***O żółtym tulipanie***

Maria Różycka

W ciemnym domku pod ziemią mieszkał mały Tulipanek. Maleńki Tulipan, jak wszystkie małe dzieci, spał całymi dniami.

Wokoło było bowiem bardzo cicho i ciemno. Pewnego dnia obudziło go lekkie pukanie do drzwi.

− Kto tam? – zapytał obudzony ze snu Tulipanek.

− To ja. Deszczyk. Chcę wejść do ciebie. Nie bój się maleńki. Otwórz.

− Nie, nie chcę. Nie otworzę – powiedział Tulipanek i odwróciwszy się na drugą stronę, znów smacznie zasnął.

Po chwili mały Tulipanek znów usłyszał pukanie.

− Puk! Puk! Puk!

− Kto tam?

− To ja. Deszcz. Pozwól mi wejść do swego domku.

− Nie, nie chcę, abyś mnie zamoczył. Pozwól mi spać spokojnie.

Po pewnym czasie Tulipanek usłyszał znów pukanie i cieniutki, miły głosik wyszeptał:

− Tulipanku, wpuść mnie!

− Ktoś ty?

− Promyk słoneczny – odpowiedział cieniutki głosik.

− O, nie potrzebuję cię. Idź sobie.

Ale promyk słoneczny nie chciał odejść. Po chwili zajrzał do domu tulipanowego przez dziurkę od klucza i zapukał.

Kto tam puka? – zapytał zżółkły ze złości Tulipanek.

− To my Deszcz i Słońce. My chcemy wejść do ciebie!

Wtedy Tulipanek pomyślał:

„Ha, muszę jednak otworzyć, bo dwojgu nie dam rady”. I otworzył.

Wtedy Deszcz i Promyk wpadli do domu tulipanowego. Deszcz chwycił przestraszonego Tulipanka za jedną rękę. Promyk słońca za drugą i unieśli go wysoko, aż pod sam sufit.

Mały żółty Tulipanek uderzył główką o sufit swego domku i przebił go… I, o dziwo znalazł się wśród pięknego ogrodu, na zielonej trawce. Była wczesna wiosna. Promyki Słońca padały na żółtą główkę Tulipanka. A rano przyszły dzieci i zawołały:

− Patrzcie! Pierwszy żółty tulipan zakwitł dzisiaj z rana!

− Teraz już na pewno będzie wiosna!

Rozmowę na temat opowiadania: *Gdzie mieszkał Tulipanek? Kto najpierw odwiedził Tulipana? Czy Tulipanek wpuścił do swojego mieszkania deszczyk? Dlaczego nie? Kto przyszedł potem do Tulipana? Czy Tulipan otworzył drzwi słonku? Kto zobaczył Tulipana? Co powiedziały dzieci?*

**„Chodzimy po C c”** – Dziecko różnej długości sznurków układa literę **C** jak cebulka. Następnie dziecko zdejmuje kapcie i przechodzi po literze **C** w sposób zgodny z kie­runkiem pisania. • sznurki różnej długości